Nr 130. Dnia 17 Czerwca. Czwartek. Dnia 5 (17) Czerwca 1875 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumeratę przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: SS. Adolfa B. i Marcjana M.
Jutro: SS. Marka i Marcelego M.
Sobota: SS. Julianny P., Gerwaz. i Protaz.
Niedziela: S. Sylwerjusza.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 40. Zachód „ „ 8 „ 22.
Długość dnia god. 16 minut 41. Przybyło „ „ 9 „ 12.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Aloizego Gonzagi.
Wtorek: S. Paulina Biskupa.
Środa: S. Agrypiny P. M.
Czwartek: *Narodzenie S. Jana Chrzciciela.*

Jarmark na wełnę.

V.

Dowozy wciąż się powiększają i powiększać się będą z dniem każdym z tego choćby powodu, że ziemianie z oddaleńszych zakątków kraju, niezrozumiawszy doniesień o projekcie odłożenia terminu jarmarku, sądzili, że do 19 b. m. mają czas jeszcze.

Wprawdzie gazety odwołały następnie po kilkakroć nawet tę wiadomość, nadmieniając wyraźnie, że stosownie do ogłoszenia Magistratu, termin jarmarku pozostaje niezmienionym, t. j. w dniu 15 b. m., lecz osoby, którym się raz na miesiąc dostaje gazeta do ręki, niekorzystają ze świeżych i dokładniejszych wiadomości.

Nie tu miejsce rozbierać potrzebę posiadania pisma codziennego przez każdego z obywateli, którzy sprzedając i kupując, muszą posiadać jakieś publiczne wskazówki tego ruchu,—ale śmiało zaznaczyć możemy, że to obywanie się i czytanie gazet pożyczonych kiedyniekiedy u sąsiada było powodem niejednego i to niemałego nieporozumienia.

Zaznaczając ten wcale nie dodatni objaw obojętności na własny interes, konstatujemy powiększanie się dowozów w dniach przed 19 czerwca,—dzień więc ten nazwać będzie można punktem kulminacyjnym przybywania towaru.

W dniu wczorajszym wyważono wełny 8,120 pudów 18 funtów, co razem z ilością dni poprzednich wyważoną wynosi pudów 26,404 funtów 7. Powtarzamy, że nie przyjmuje się w rachubę remanent z dawna pozostały, a wynoszący jak wiadomo przeszło 4 tysiące pudów.

Z powodu ciągłego powiększania się dowozów jarmark nosi charakter wyczekujący.

Kupcy wstrzymują się z zakupami, pomimo, że ziemianie w pewnym stopniu są gotowi do ustępstw.

Sprzedano ogółem pudów 3,500 (około 1,000 centnarów), a nabywcami byli wyłącznie fabrykanci krajowi. Z większych zakupów notujemy następujące: p. Rephan nabył 300 centnarów, Meierhoff 200, Margulies 120. Firma zaś Fiedlera nabyła znaczną partję, niewiemy jednak dokładnie ile wynoszącą.

Poszukują gatunków wyłącznie cienkich.

Kupcy zagraniczni, jakieśmy wyżej powiedzieli, wyczekują dalszej jeszcze obniżki cen.

Przybywają oni w dalszym ciągu na jarmark: ze znaczniejszych nabywców przyjechał p. Haber z Wrocławia.

Z fabrykantów krajowych, oprócz wymienionych już przez nas w zeszłych sprawozdaniach, bawią na jarmarku bracia Zimermann z Tomaszowa i p. Frenkel z Łodzi.

Ceny płacono takie jak dnia onegdajszego, mianowicie:

Za *wysokocienką* od 105 do 115 talarów za centnar.
Za *cienką* od 85 do 100 tal.
Za *średniocienką* od 70—80.
Za *średnią* od 65—70.
Za *ordynarną* 55—60.

Obniżka więc przedniejszych gatunków w porównaniu z cenami zeszłorocznemu wynosi 3—4 talarów. Gatunek ordynaryjnej cokolwiek wyżej jest dziś notowanym.

Znaczniejsze partje (przechodzące 100 pudów) dostarczyli:

PP.: Marks z Kuflewa pow. Nowo-miński pud. 111, Dominium Garbów pow. Nowo-Aleksandryjski pud. 213, Unger Henryk z Ryk pow. Garwoliński pud. 168, Grabowski z Syrnik pow. Lubartowski pud. 131, Grabowski Ludwik z Łęczny pow. Lubartowski pud. 192, Grabowski Ludwik z Łęczny (2-ga partja) pud. 172, Wierzbicki Leon z Niemc pow. Lubartowski pud. 105, hr. Poletyłło Aureli z Krośniczyna pow. Krasnostawski pud. 650, Czyżewski Władysław z Tarnogór pow. Krasnostawski pud. 201, Bogusławski Wiktor z Siennic pow. Nowo-Miński pud. 105, hr. Poletyłło Witold z Strzelc pow. Hrubieszowski pud. 168, Iżycki Henryk z Kruszczypka pow. Siedlecki pud. 111, hr. Zamoyski Stanisław z Maciejowic pow. Garwoliński p. 122, Lasocki Roman z Dzierzbi pow. Kolski pud. 101, Fogiel Gustaw z Sierpia pow. Lipnowski pud. 240, Szpakowski Hilary z Magnuszewa pow. Makowski p. 109, Dominium Koženiste pow. Kolski pud. 101, Rulikowski Henryk ze Swirza pow. Chołmski pud. 216, Jackowski Marceli z Promny pow. Grójecki pud. 110, hr. Załuska z Łaciska pow. Radomski pud. 163, Kożuchowski Antoni z Długoszejska gub. Wołyńska p. 124, hr. Poletyłło Leopold z Woisławic pow. Chołmski pud. 321.

Również zaznaczyć należy, że z Wołynia nadeszła dosyć znaczna partja wełny. Lat zeszłych z gubernji zachodnich nadchodziły partje—ale w daleko mniejszych rozmiarach.

* * *

Sprzedaż tryków dokonywa się bardzo ospale. Kilku znaczniejszych producentów przywozi świeże partje,—z innych owczarni nic nie przybywa. Wczoraj tylko nad wieczorem przyprowadzono partję z 25 sztuk złożoną,—niezameldowano jednak dotąd właściciela i miejsca.

* * *

Krążą już dziś przypuszczenia, że w obec tak późno występującej chęci kupna—termin urzędowego zakończenia się jarmarku zostanie prolongowanym.

Wiadomości miejscowe.

═ Pożary, które w ostatnich latach dosięgły u nas tak olbrzymiej cyfry, (około 3,000 wypadków rocznie), zwróciły na siebie uwagę władzy.

Statystyka ostatnich lat uczy, że na ogólną liczbę pożarów, blizko połowa powstała z przyczyn niewyśledzonych, czyli że połowa bądź to umyślnych, bądź też nieostrożnych sprawców pożaru zasłużonego wymiaru sprawiedliwości uniknąć zdołała. Dla tego też w podobnego rodzaju dochodzeniach przyznać należy nie małą zasługę sędziemu śledczemu, jeśli przyczynę pożaru odkryje a sprawcę do odpowiedzialności karnej pociągnie.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne ów pożar, który w roku zeszłym w kraju zniszczył possessję do majstra ciesielskiego Fryderyka Kahla należącą, położoną między ulicami: Chmielną, Złotą, Zielną i Wielką. Szkody ztąd wynikłe dochodziły 80,000 rs. Otóż śledztwo wykryło, że służący Piotr Kuta, do belki w stajni przylepił świecę, sam zaś zasnął. Świeca spadła, od niej zajęły się wióry i siano.

W tych dniach sprawa ta przychodziła pod osądzenie w tutejszym Sądzie Poprawczym, który tak na właściciela possessji Fryderyka Kahla, jak i na służącego Piotra Kutę, za niezachowanie przepisów ostrożności z ogniem, właściwą karę wymierzył, skazując każdego z nich na jeden miesiąc aresztu.

═ Wyznajemy otwarcie, ze przeczytawszy na afiszu „Halkę" w Tivoli, spodziewaliśmy się ujrzeć dzieło naszego mistrza, zepsute powierzchownem traktowaniem prowincjonalnych aktorów i tem lekceważeniem, które cechuje zdolnych nawet przedstawicieli scen ogródkowych.

Przyjemnie zostaliśmy zawiedzeni! Patrząc na względnie efektowne dekoracje i wystawę, słysząc poprawny śpiew wybitniejszych postaci, dobrze wyw przedstawianiu *całości*, można było zapomnieć, że to ogródkowa scena.

Przedstawienie wczorajsze „Halki" jest dobrem świadectwem dla towarzystwa pana Grabińskiego. Szczerze winszujemy postępu na drodze pracy i prawdziwym darzymy uznaniem to poszanowanie dla dzieła niedościgłego mistrza, jakie tam objawiano.

Publiczność liczniej niż kiedykolwiek zgromadzona chcąc nagrodzić tak niespodziewane uprzyjemnienie chwil wczoraj spędzonych, hucznemi oklaskami odpowiadała na każdy numer spiewu, na dziarski mazur odtańczony w cztery pary w 1-szym akcie, na cudne pojedyńcze ustępy, w jakie obfituje wypieszczone dziecię Moniuszkowskiej muzy... Po ukończeniu zaś przedstawienia obdarowano bukietami panią Wierzbicką (Halka) i p. Filleborna (Jontek), przywołano chóry, jakoteż dyrektora Grabińskiego i dyrektora orkiestry, p. Padygę, któremu należy się zasługa wyuczenia calej opery.

KAROL LIBELT.

—*w*—W czwartym dziesiątku lat bieżącego stulecia, wielki ruch umysłowy panował w Europie. Jak temi czasy głowy świadomych i nieświadomych zawraca Darwin, tak wówczas filozoficzne i niefilozoficzne umysły rozprawiały na zabój o Heglu. Podług jego teorji pisano dzieje trójkami logicznemi, na trójkach wspierano traktaty prawne i polityczne, trójek dopatrywano i w związkach chemicznych i w kolorach tęczy. Jakiś Niemiec napisał popularny wykład całego systematu heglowskiego dla kobiet; brakło tylko napisania takiegoż wykładu dla dzieci. Rzecz szczególna, że ruch ten poczęty daleko wcześniej, dosięgnął największego ożywienia dopiero po śmierci swojego sprawcy zaszłej w r. 1831.

U nas, jak bywa z roślinnością po długiej zimie, umysły odrętwiałe nierychło dały się porwać temu ogólnemu prądowi. Dopiero w r. 1836, nieodżałowany Józef Kremer, w *Kwartalniku naukowym* wydawanym przez Helcla, począł publiczność polską zapoznawać z kolosalnym, imponującym systematem mistrza z nad Sprewy. Po nim weszli na widownię filozoficzną Cieszkowski, Trętowski, Tyszyński, za którymi już rojem posypały się mniejsze świadełka. Z początku tak dalece nie ufano popędowi Polaków do heglizmu, że Cieszkowski i Trętowski pisali po niemiecku. Potem przyszło do tego, że *Athenaeum* w Wilnie, *Tygodnik* w Petersburgu, *Przegląd naukowy* w Warszawie, drukowały tomowe rozprawy filozoficzne, a publiczność to wszystko rozrywała. Rogata terminologja filozoficzna Trętowskiego była na wszystkich ustach. Bredzono nią jak teraz „walką o byt" i „wyborem naturalnym", i tak samo w heglizmie jak teraz w darwinizmie, widziano zbawienie świata.

Wszakże praca filozoficzna Polaków od samego początku rozminęła się z kierunkiem niemieckim, choć z niego bezpośrednio wychodziła. Wstrętny był dla nas ów panteizm indyjski przeniesiony na grunt europejski; wstrętna też była owa mgła subtelności, do której tak się nadaje język niemiecki. Mądrze powiedziano, porównywając pracę filozofów polskich i niemieckich, że w pierwszych „duch już jest wcielony", gdy w drugich „jeszcze szuka swojego ciała." Libelt w tem gronie pracowników, chociaż nie pierwszy przyszedł, najpierwsze zajął miejsce.

Żywot tego męża, wbrew doświadczeniu, że biografje znakomitych myślicieli zwykle bywają ubogie, dużo posiada rozmaitości. Urodzony 8 kwietnia 1807 r. w Poznaniu, odbywszy nauki gimnazjalne w tem mieście, studja uniwersyteckie przechodził z niepospolitem powodzeniem w Berlinie. Słuchał tam nauk filologicznych, matematyki i filozofji, wykładanej właśnie przez Hegla. Atoli już na ławie uniwersyteckiej, pisząc rozprawę łacińską *O Panteizmie*, za którą mu przyznano medal złoty, rozszedł się Libelt z mistrzem w poglądach na główną oś jego systematu.

Zyskawszy w Berlinie tytuł doktora filozofji, uzupełniał swe wykształcenie jeszcze w Paryżu, poczem przebywał czas jakiś w Warszawie i służył w artyllerji. Następnie widzimy go poświęcającego się rolnictwu i nauce agronomji we wsi Ulejnie w powiecie Średzkim. Potem od roku 1840 rzucił się w wir żywota dziennikarskiego w Poznaniu. Redagował *Dziennik domowy*, *Rok*, *Dziennik polski;* wiele innych czasopism literackich i politycznych zasilał gruntownemi artykułami. Przytem napisał wysoce przez teoretyków ceniony, ale nieco zawiły *Wykład matematyki dla szkół gimnazjalnych.* O filozofji też nie zapominał i wydał w r. 1845 pierwszą pracę dojrzałego już myśliciela p. t. *Filozofja i Krytyka*, w której oceniając filozofję niemiecką kantowską i hegliańską, wskazuje nastrój religijny Bochwica jako zwrót do filozofji narodowej polskiej. Odtąd kierunek Libelta już był wytknięty na całe życie.

Zbieg niepomyślnych okoliczności, zamiast przeszkodzić, owszem przyczynił się do utrzymania Libelta na drodze pracy filozoficznej i nastroju religijnego. Wyszła wtedy jego *Dziewica Orleańska*, wychodziły dalsze tomy *Filozofji i Krytyki*, oraz kalejdoskopijny *Zbiór pism pomniejszych* różnorodnej osnowy.

Jako powieściopisarz i humorysta nie nazbyt się odznaczył Libelt w swej książce *Humor i Prawda;* daleko jest wyższy jako historyk w *Dziewicy Orleańskiej* i w *Żywocie Jędrzeja Moraczewskiego;* jako polityk z piórem w ręku i na mównicy sejmowej wzbił się

Życzyćby należało, aby pan Grabiński częstszem wystawianiem „Halki“ dowiódł wszem w obec i każdemu z osobna, że nietylko „Życie paryzkie“ lub „Mały Faust“ mają zapewnione tutaj powodzenie.

= Wczoraj w kościele Ewangelicko Augsburskim odbyte zostały wybory na kandydatów do pastoratu drugiego tutejszego zboru tego wyznania. Połączone posiedzenie kollegium kościelnego i komitetu gminy liczyło 57 głosujących. Z współubiegających się następni pastorowie otrzymali głosy: Otto 44, Kliem 34, Behrens 31, Zirkwitz 24, Pastenaci 25 i Winkler 16. Trzej więc pierwsi są kandydydatami, z pomiędzy których ostatecznie cały zbór jednego wybierze na urząd wakujący.

= Pan Pane, profesor Instytutu Muzycznego, wydał zbiór śpiewów własnej kompozycji p. t. „Le Ménestrel,“ ze słowami włoskiemi i polskiemi.

= Nakładem pp. Stopelle i Stan wyszła z druku powieść p. t. „Nieomylni,“ przez Konrada Bolandena, tłomaczona z niemieckiego przez R. F.

= Wczorajsze przedstawienie operetki La Timbale d'argent zdromadziło liczną publiczność w teatrze letnim. Muzyka tej operetki nader wdzięczna, a wykonanie w niczem prawie nie ustępuje przedstawieniom tego rodzaju w paryzkich teatrach.

= P. Daniszewski rozpoczął już poprawę tamy swojego wynalazku, a to w miejscu, bystrego prądu Wisły, przy wale ochronnym Pragi.

= Wytworne cacko Mussetta „On ne badine pas avec l'amour“ (ostrożnie z ogniem) ukaże się jutro na deskach Alhambry.

= Na historycznej studni w Saskim Ogrodzie o którą kiedyś tak zawzięcie ścierała się nasza prasa umieszczono napis, wołający swoją stylizacją o pomstą do nieba! Czytając go Kopczyńscy i Małeccy oniemieliby z przerażenia, Upraszamy przeto o spieszną korrektę.

= Winniśmy czytelnikom naszym pewne sprostowanie. W onegdajszym numerze zamieściliśmy wiadomość o tranzakcjach zbożowych dotyczących przyszłych zbiorów. W wiadomości tej zaszły dwie pomyłki, primo: fakt kupna dopełnionym został nie tutaj, lecz w dalszych gubernjach, powtóre, cena jaką podaliśmy, to jest rs. 5 za parkę wypłaconą została tytułem zaliczki, do chwili dostawy, w której cena ta zostanie dopełnioną stosownie do cen targowych z odtrąceniem odpowiedniego procentu.

= Dziś z rana około godziny 6-ej przy ulicy Muranowskiej pod Nrem 2212 w domu Zajnwela Rajchmana w szynku zapaliła się okowita. Przybyli topornicy oddziału I go nie brali w ratunku żadnego udziału, gdyż ogień już był ugaszony przez mieszkańców. W ruchomościach jako też i w zabudowaniu żadnej szkody nie zrządzono.

= Z powodu podjęcia robót przygotowawczych do zastąpienia bruku przed ogrodem Tivoli asfaltem od dnia dzisiejszego przejazd tamtędy wstrzymany został.

= Dzisiaj jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klassy Loterji Klasycznej padły następujące główniejsze wygrane: Numer 4,429 wygrał rs. 1,000 u kollektorki Maliniak Sury w Warszawie. Nr 12,141 rs 1,000 u kolektora Dembińskiego w Łodzi. Ner 12,658 rs. 1,000 u kolektora Goldhar w Kielcach. Nr 13,469 rs. 1,000 u kollektora Milner w Warszawie. Nr 13,902 rs. 500. Nra 6,083, 10,626, 11,273 i 12,324 po rs. 200.

— W dniu wczorajszym znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 144; w teatrze letnim 581, w Dolinie Szwajcarskiej 540, w Cyrku 448, w Alhambra 390, w Eldorado 825, w Alkazarze 370, w Tiwoli 854. Przyjechało 465. Wyjechało 518.

— Nadesłano z Petersburga rs. 5 dla rozdzielenia biednym wedle uznania Redabcji.

---

† W dniu jutrzejszym, w kościele powązkowskim, o godzinie 11tej z rana, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Boguchwała **Michalskiego**, oraz poświęcenie pomnika; na które w smutku pogrążeni rodzice, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza. —8,937—

† Jutro, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Filipa **Gärtner**, b. urzędnika skarbowego, za spokój jego duszy odprawiać się będzie Nabożeństwo; na które pozostała wdowa z córką, zięciem i wnukami, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Zaprasza się Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w kościele Ś-go Antoniego, dnia 19 czerwca r. b. t. j. w sobotę o godzinie 10ej z rana, za spokój duszy ś. p. Franciszki **Kriksin**.

† Ś. p. Rozalja z Boczkowskich 1mo voto **Stankiewicz**, 2do voto **Iniarska**, zmarła wczoraj w wieku lat 40. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godzinie 9tej, w kościele Narodzenia Panny Marji na Lesznie odbyć się mającym, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski, o godzinie 5tej z południu. —8922—

† Ś. p. Konstanty **Sułkoński** Obywatel miasta Warszawy opatrzony ŚŚ. Sakramentami—po długiej i ciężkiej chorobie wczoraj zakończył życie, w wieku lat 69. Pozostała żona i dzieci zapraszają Familją Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym o godzinie 10 z rana w kaplicy przy kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże samym dniu to jest jutro o godzinie 6 po południu na cmentarz Powązkowski. —8977—

† W powiecie pułtuskim, w dobrach Pokrzywnica, w dniu 9tym b. m., przeniosła się do wieczności ś. p. Ewa z Zambrzyckich **Winnicka**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 29, pozostawiwszy w nieutulonym żalu męża i czworo drobnych dzieci.

Zwłoki zmarłej przewiezione i pochowane zostały w grobie familijnym na cmentarzu w Zamskach.

Kronika Zagraniczna.

✕ D. 14 b. m. o godzinie 5 po południu zmarł we Lwowie Arcybiskup lwowski obrządku armiańskiego, asystent tronu Papiezkiego ksiądz Grzegorz *Szymonowicz*. Zmarły liczył siedmdziesiąt pięć lat wieku. Był członkiem Izby Panów w Wiedniu i deputowanym na sejm galicyjski.

✕ Z listu prywatnego dowiadujemy się że stan zdrowia genialnego komedjopisarza Aleksandra Fredry znacznie się pogorszył i budzi wielkie obawy.

Wiadomości Polityczne.

Depesza agencyi Havasa z Aten dnia 13 b. m. wysłana, odmawia rzeczywistości faktom, jakie rozniosły pogłoski dzienników wiedeńskich po Europie. Ani na przewrot żaden się nie zanosi, ani Król o abdykacji nie myśli, ani państwa swego nie opuścił, ani eskadr Cesarsko-rossyjskiej i tureckiej nie ma na wodach greckich— greckich w znaczeniu międzynarodowemi, t. j. na pobrzeżu: wszystko, o czem mówiono, urojeniem się ukazuje. W kraju całym panuje spokojność; Król wraz z Królową zamieszkał w letniej rezydencji swojej Dekelcia,— nikt o przewrocie nic nie wie. Wprawdzie rezydencja położona jest nie w samem mieście, ale za miastem, gdzie mniej jest ludności, a więc i mniej niebezpieczeństwa; wprawdzie Król grecki jeszcze dnia 11go b. m. przyjmował na posłuchaniu prywatnem Admirała francuzkiego La Roncière i przedstawił go dostojnej swej małżonce; wprawdzie Admirał nie przyjechał sam, ale przyprowadził ze sobą ośm pancerników,— lecz to wszystko nic nie znaczy. Spokój jest zupełnym,—a Admirał oprowadza swą flotę po Archipelagu, jedynie na to, aby z nią odbywać doroczne ćwiczenia. Wszystko ma charakter bardzo niewinny. Pogłoski są bez podstaw.

Zapewnieniom „Agencji Havasa“ nie bardzo wierzyć można. Rząd francuzki ma widocznie jakiś interes w rozgłaszaniu rzekomego spokoju w Grecji. Polityka francuzka wdziera się znowu na stanowisko utracone i chce odzyskać znaczenie na wschodzie. Niemoc Grecji i zawikłania jej wewnętrzne dobrą jej dają sposobność do postawienia stopy na gruncie jaki taki wpływ zapewniającym. Pośpiech La Ronciera, uprzedzające jego zjawienie się w Pireus, porcie ateńskim,—było bardzo taktownym postępkiem. Francja wie już teraz że wrazie jakiego kataklizmu w Grecji odsunięta nie będzie od czynnego stosunki jej regulującego udziału. Chociażby wypadki nie miały przybrać bardzo dramatycznego obrotu, zawsze pokrzątanie się w Greaji, będzie już przyczepieniem się do praktycznego rozwiązania kwestji wschodniej, spodziewanego w tych latach.

Eskadra austryjacka nie słucha uspakajających zapewnień agencji Havasa i z morza Adyatyckiego płynie na wody archipelagu. O angielskich okrętach nic jeszcze nie słychać—lecz zjawią się one w potrzebie i nie zaśpią sprawy. Niemcy oczywiście chciałyby także jaką rolę odegrać, lecz to zależeć będzie od uprzejmości Rossji i Austrji: bez ich uprzedzającego pozwolenia dyplomaci i żeglarze wojenni niemieccy nie mają co robić na wschodzie.

Położenie Grecji nie jest bynajmniej tak rozkosznem jak jej rozpromienione pałające niebo — nie przedstawia się bynajmniej tak powabnie jak letnia rezydencja królewska za miastem. Pięciu ludzi stanowiących nowy gabinet wykonywa istotną dyktaturę. Król zgadza się na wszystko, co tych pięciu mężów przedsięweźmie. Dotychczas nie można narzekać na działania ministerjum Trikupisa. Interes Grecji, interes sprawiedliwości i porządku, dotychczas żadnego szwanku nie doznały. Inna jest sprawa z interesem korony.

Rozprawy nad projektem do prawa o bezpieczeństwie publicznem we Włoszech prowadzono w poniedziałek d. 14 b. m. Miano wybrać komissję z 9 osób (proponowaną przez byłego ministra p. Lanza) do ocenienia słuszności zarzutów z jakiemi wystąpił p. Tajani (nie Trojani) przeciwko administracji rządowej w Sycylji. Społeczeństwo tak głęboko zdemoralizowane jak południowo-włoskie potrzebuje koniecznie praw wyjątkowych, dyktatury sprawiedliwości i porządku. Gdyby parlament włoski więcej miał do organicznego rozumu, nie opierałby się żądaniom

---

jeszcze wyżej niż w pracach historycznych; ale najwyżej stanął jako filozof, a przedewszystkiem estetyk. Streszczeniem całkowitej w tym ostatnim zakresie jego pracy jest dwutomowy *System Umnictwa*, czyli filozofja wyobraźni, albo jak sam autor nazywa „filozofia kształtów i czynów“. Pomimo zewnętrznej formy trójkowej, zapożyczonej od Hegla, a bliżej od Trętowskiego, jest to dzieło na wskroś oryginalne, pełne świetnych pomysłów i głębokich postrzeżeń. Usiłowania autora, by zbudować cały system filozoficzny na wyobraźni, gdy budowane na rozumie jedne po drugich bankrutują, zaiste nie powiodły się w całości, ale też nie zostały bezowocne. Sam to widział i pięknie określił: „Po za nieprzejrzanym oceanem myśli, musi być jeszcze inna ziemia, świeża, nowa, bogata, samorodne złoto wydająca—nowy świat filozofji. Torujemy tu sami sobie drogę, i może jak Kolumb nie trafimy na sam ląd stały, ale na pierwsze jego wyspy, którebyśmy także chcieli nazwać *San Salvador* (Święty Zbawiciel).“

Ten sam cel ostateczny świeci autorowi i w jego powszechnie znanej *Estetyce czyli Umnictwie pięknem*. „Bóg jest, powiada, początkiem i końcem wszystkiego. Wszystko co jest, jest przez Boga i w Bogu, według nauki Pawła Św., że w Bogu się ruszamy, w Bogu oddychamy, w Nim wszystko jesteśmy. Tak religja jak filozofja, chroniąc się od panteizmu, by nie przypuścić jedności świata i bóztwa, uważają świat fizyczny i społeczny tylko jako objawienie nieskończonej mądrości bozkiej, według której wszystko się dzieje. Wszędzie jest Bóg i na każdem miejscu, jest wielkie pojęcie chrystjanizmu. Świat więc cały jest myślą Boga.“ Na miejsce też teorji niemieckiej: „sztuka dla sztuki“, Libelt postawił w swem dziele daleko podnieślejsze twierdzenie, iż zadaniem sztuki jest „idealizować ludy“. W dalsze szczegóły zapuszczać się tutaj niepodobna. Zresztą któż nie zna tego bogactwa i głębokości myśli, tego ogrodu różanego poezji, tego arcywzoru niepokalanej polszczyzny, któremi jaśnieje *Estetyka* Libelta, a zwłaszcza dwa ostatnie jej tomy, mówiące o pięknie natury? Nikt równie pięknie nie pisał o pięknie; nie sprostał mu nawet miodopłynny nasz Kremer, grzeszący nieraz zbytnią obfitością słowa.

Ostatnie lat kilkanaście nic, jak się zdaje, nie przyczyniły do prac filozoficznych Libelta. Odrywały go od nich inne mozoły. Stale wybierany na posła do sejmu pruskiego, przewodnicząc z Cieszkowskim kołu sejmowemu polskiemu, ciężkie nad wyraz miał zadanie, tocząc nierówną walkę z żywiołami wrogiemi słowiańszczyznie. Osiadłszy we wsi Brdowie, powrócił znowu do studjów agronomicznych, a nawet po trochu przyrodniczych. Przemyśliwał też nad poprawieniem stosunków ekonomicznych, pomiędzy właścicielami ziemi a robotnikami. W tym kierunku zaprowadził u siebie w Brdowie i opisał w broszurze systemat tantjemy, zastosowany do pracy robotnika wiejskiego. Prócz tego brał czynny udział w różnorodnych przedsięwzięciach, mających dobro kraju na celu, był prezesem komissji ortograficznej i t. p. Znalazł jednakże czas jeszcze poprawiać i uzupełniać swe dawne dzieła, których nowe wydanie właśnie prowadzi Żupański.

Śmierć ukwapliwa, zamknęła Libeltowi oczy nad tą ostatnią pracą, nim dokonać jej zdołał. Padł, stojąc do ostatniej chwili na posterunku, jak przystało na dobrego żołnierza. Przed zgonem, podobnie jak Kremer, który go o tydzień do innego świata wyprzedził, Libelt pojednał się z Panem Bogiem przez spowiedź i przyjął ostatnie Sakramenta. Wielka próżnia, wielkie sieroctwo zostało po nich w piśmiennictwie polskiem.

Filozofja bezbrzeżnego idealizmu nie roznamiętnia dziś umysłów, jak roznamiętniała przed czterdziestu laty i później do roku 1850. Natomiast mamy na placu równie bezbrzeżny materjalizm, barwiony różnemi imionami. Jeżeliśmy się uchronili od pierwszego, jeżeli i drugiemu z całą pewnością możemy nie rokować wśrod nas powodzenia, zasługa to naszych znakomitych myślicieli, a zwłaszcza Kremera i Libelta. Niestety! nie widzimy spadkobierców ich geniuszu: zeszli bezdzietni.

gabinetu — prawo o bezpieczeństwie byłoby już w tej chwili uchwalonem.

Prawica, prawy środek, frakcja Declerq i bonapartyści odbywali w tych czasach narady nad sposobami przywrócenia spójni między żywiołami większości z 24 maja 1873 r. Legitymiści przyjmowali w naradach udział z poleceniem niezobowiązywania się do niczego. Układy nie mają widoków powodzenia. Z drugiej strony i położenie stronników rzeczypospolitej nie jest wcale świetnem. Francja mogłaby być szczęśliwą, gdyby nie intryganci ubierający namiętności własne w szaty dobra publicznego.

Proces Armina w Apelacji rozpoczął się d. 15 b. m. Publiczność okazała niewiekie zajęcie się sprawą i nielicznie się zebrała. Dzienniki tylko z obowiązku w sali sądowej znaleść się musiały. Strony stawiają żądanie wprost przeciwne: prokurator Luck chce zupełnego skazania hrabiego tak jak gdyby za przestępstwo przeniewierzenia t. j. kary hańbiącej półtrzecia roku więzienia; Obrońcy Muncke i Dockhorn dopominają się uwolnienia podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności. Obie strony zgadzają się jednak na tym punkcie, że sąd który wyrokował w pierwszej instancji, mianowicie sąd miejski w Berlinie był niekompetentnym. Wnoszenie podobnej excepcji przez Armina jest bardzo zrozumiałem i zgodnem z dotychczasową jego postawą; ale prawie potwornem wydać musi każdemu obznajmionemu z rolą sądownictwa żądanie prokuratota. Jakto? Prokurator—ta lub inna ososoba fizyczna, ale jedna i ta sama, nie podzielna osoba moralna jaką jest zawsze prokurator w państwie — przed dziewięcią miesiącami bronił w brew wywodom prawoznawców i mimo opozycji Arnima, kompetencji stadgerichtu— a dziś taż sama osoba moralna, dopomina się zmienienia tej samej kompetencji, tak niegdyś gorąco, z obrazą ducha prawa i przez forsowne naciąganie jego litery, broniącej? Jestże w tem jakikolwiek porządek godności i czy prokuratorja berlińska nie kompromituje władzy?

Żądanie prokuratora zarówno jak i Arnima, zostało odrzuconem i sąd przeszedł do rozpatrzenia sprawy *in merito*, na co się przynajmniej zgodzono prokurator stawiał bowiem wnioski materjalnej treści, które z excepcją niekompetencji sądu pierwszej a więc i drugiej instancji pogodzićby się nie dały. Prokurator zażądał mianowicie: 1° Odczytania na nowo aktów inkryminowanych, które Arnim przetrzymał. 2° Przesłuchania Landsberga, (dostarczyciela dokumentów do „Presse" wiedeńskiej). 3° Wyprowadzenia śledztwa w dwóch wypadkach jakie zaszły w Thiergartenie berlińskiem. (O tych wypadkach nic powiedzieć nie możemy). Sąd dwa ostatnie żądania odrzucił; przychylił się tylko do pierwszego. Przystąpiono do odczytania wiadomych dokumentów. Dotyczące polityki kościelnej osłonięto tajemnicą; inne odczytywano na głos w obec publiczności. Jako ważny motyw tajemniczości występuje obawa, aby jawność nie naraziła na szwank *wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa.* Muszą więc te dokumenta kościelno-polityczne być bardzo ważne, surowe dla przeciwników Niemiec a kompromitujące je w obec przyjaciół.

Ost. Wiad.—W Londynie krążyły w ostatnich czasach dwie wieści: pierwsza, jakoby Anglja zawarła z Rosją nową ugodę co do pasa neutralnego w Azji środkowej, druga jakoby Rosja nakłoniła Anglję do wysłania na Archipelag grecki swej floty. Pierwszej wieści odejmuje podstawę rzeczywistość telegramu z Petersburga; o prawdziwości drugiej, rozpuszczonej przez „Daily News" wątpi dziennik brukselski „Le Nord" którego stosunki z rządem Cesarsko-Rosyjskim powszechnie są znane.

Dzienniki zagraniczne donoszą ze Lwowa na podstawie miejscowych źródeł, że cesarz Franciszek d. 4 lipca przyjedzie do stolicy Galicji, pomimo rzekomego zarzucenia projektu podróży. Wiadomość ta powstała jeszcze przed przyjęciem deputacji bukowińskiej d. 14 b. m. i wobec odpowiedzi jaką otrzymała ta deputacja rozwiać się musi, jako nie mająca żadnej już podstawy.

Telegramy ze Lwowa kreślą wcale nie pocieszający stan zdrowia hr. Agenora Gołuchowskiego, namiestnika Galicji. Najstarszego syna wezwano do łoża ojcowskiego.

W Poznaniu mówiono o gwałtownej chorobie arcybiskupa Ledóchowskiego w więzieniu ostrowskiem. Telegramy niemieckie nazywają wieści w tym przedmiocie obiegające całkiem bezzasadnemi.

Ani ex-cesarzowa Eugenia ani dostojny jej syn, nie wydalali się wcale na kontynent.

Dnia 14 b. m. księztwo edinburscy odwiedzili Chislehurst.

W Hiszpanji mało działań na polu wojennem, za to wiele obietnic w telegramach i wielka czynność w policji madryckiej. Generałowie, brygadjerzy, pułkownicy i kapitanowie już nawet, idą tłumnie na wygnanie. Dzienniki przychylne i usłużne p. Canozeas prawią o jakimś przygotowywanym wybuchu. Wybuch ten jednak wydaje się zmyślonym dla upozorowania surowości, zwróconej jedynie tylko przeciwko opiniom i przekonaniom. Kilka jeszcze miesięcy takiego gospodarstwa a będziemy mieli w Hiszpanji nowe pronunciamento. Biedny ten kraj może mieć nadzieję, odrodzenia się wtedy dopiero, gdy wymrze zupełnie pokolenie ministrów, prokonsulów i ulubieńcow Izabelli II.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 17 Czerwca, god. 12 w poł.

Londyn 16-go.—Dzienniki poranne donoszą o zawieszeniu wypłat Wschodnio-indyjsko-Chińskich interesów komisowych Aleksander Colie et Comp (passywów przeszło 3 miliony) i Shong et Comp. (pasywa nie tak znaczne).

Berlin 16-go.—Proces Arnima. Prokurator królewski wnosi, ażeby oskarżony uznany został winnym ukrycia dokumentów i przedmiotów wziętych w charakterze urzędowym, i aby go skazano na rok więnienia.

— *Berlin 16-go.* Proces Arnima. Po wysłuchaniu obrony Dockhorna i Munkelsa sąd wyszedł na ustęp a następnie oznajmił że ogłoszenie wyroku nastąpi 24-go b. m. o 3-ej po południu.

Bukareszt 16-go.— Po obejrzeniu flotyli w Giurgewie książe na zaproszenie paszy tureckiego odbył przegląd garnizonu w Ruszczuka. Książe świetnie był przyjmowany. W drodze powrotnej pomiędzy Firarel i Cotraconi miało miejsce spotkanie się z innym pociągiem. Książe i kilka osób towarzyszących lekko kontuzjowani.

TRENY NA ŚMIERĆ
IZAURY.

Strofa.

Mrok na ziemię tęskny pada
Z niebios spływa rosy puch...
Była sobie klaczka gniada,
Podpalany miała brzuch.
Pomóż Febie złotowłosy
I poetę natchnąć racz,
Który śpiewa smutne losy
Co przygniotły gniadą klacz.

Antistrofa.

A była ona piękna i gładka
Pełna wdzięku i sił,
Bo Margaretą była jej matka
A ojcem Percy był.

Chór.

Łzami rodzinne zalejcie się strony
Okropnych chwile to prób,
Smutny o smutny żłób osierocony
Ojczysty w żałobie żłób—
Najtwardszych serca zadrgały siłaczy
I łez się wylewa zdrój...
Śpiewajmy chwałę złotogniadej klaczy
Bo zmógł ją turfowy bój!

Strofa.

Cienką nitkę wiją parki
Na niej koński zawisł ród...
Pył w powietrze bije szparki
Tłumem dąży w szranki lud.
Na przędziwie widny zatór,
To już wróżba zrządzeń złych...
Cztery klacze wyszły na tór
Jeden ogier w pośród nich.

Antistrofa.

Wyszła Izaura... Witaj królewno
Tych wiatronogich tłuszcz!
Wyszła Izaura, dla niej na pewno
Zwycięzki splecion bluszcz *)

Strofa.

Słońce świeci ponad glebą
A w powietrzu dzwoni szum,
Pył z pod kopyt bije w niebo
Dech wstrzymuje w piersiach tłum,
Troje klaczy dzielnie jedzie
Dzielnie sadzi ogier gracz,
Bój zajadły, lecz na przedzie
Złotogniada leci klacz.....

Antistrofa.

Zwycięztwo dla niej, lecz u schyłku drogi
Już wróżba doli złej,
Izaura staje.... Co to jest o Bogi!
Co to się stało jej?

Chór.

Gdzież wy o gdzież wy radosne nadzieje
Żałobny skrył was już pył!
Biedna Izaura na nogach się chwieje
Ostatnich dobywa sił....
Jako złamana wiatrem burzy brzoza
Straszliwy przeczuwa zgon,
A przed nią gniada bieży już Formoza
I kary dojeżdża Chon.

Strofa.

Więc poległaś w krwawym trudzie
O ozdobo klaczych cór!
Coś ty winna, że cię ludzie
Na śmiertelny wiedli tór?
Mrok na ziemię tęskny pada,
W górę idzie złoty kurz....
Była sobie klaczka gniada
A dziś w ziemi leży już!

*) N. B. Nie jest tu mowa o znanem u nas piśmie dla płci pięknej wydawanem ale o nagrodzie którą darzono zwycięzców na igrzyskach Olimpijskich.

ALHAMBRA. Towarzystwo Dramatyczne pod dyrekcją p. **A. TRAPSZO.** Jutro: Pierwszy raz komedja w 5-ciu aktach, Alfreda Musseta pod tyt. **Ostrożnie z ogniem.**

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL.** Jutro: **Więzienie** komedja w 4-ch aktach (po raz pierwszy).

TIVOLI Jutro: **Marja Joanna**, dramat w 5-ciu aktach w 6-ciu obrazach z francuzkiego.

TEATR WIELKI.

Jutro: Opera francuzka.

TEATR LETNI.

Dziś: Za i przeciw.—Consilium facultatis.—Nieszczęśliwi.—Jutro: On niezazdrośny.— Majster i czeladnik.— Ciężka próba.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieści się: Dział Wiadomości bieżących z Kroniki zagranicznej ect.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 Czerwca 1875 roku

Półimperjały rs. 5 kop. 92½
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07
Austrj. flor. w bil. k. 35½—65¼

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	40	96	10
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	40	96	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	65	93	35
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	89	75	89	45
„ „ „ „ II s.	89	60	89	30
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	75	80	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl . .	210	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	205	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	92	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	161	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	275	50	273	50
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	241	—	237	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	100	—	101	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	675	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	360	—	350	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	510	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 105 kop. 75 rs 104 k. 75
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 194⁴/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 17⁷/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 243¹/₁₀.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 105⁵/₉.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k 80 rs. 106 50
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 27½ rs. 7 k. 25½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 22½ rs — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs, 234 żądane rs.—

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. 20.22, dziś rano ciepła st. 17.29, w południe ciepła st. 22.04. Barometr 757 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2. c. 2.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою, Варшава 5 (17) Іюня 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i dwa Dodat

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 130. Czwartek. Warszawa d. 5 (17) Czerwca 875 r.

Kronika Zagraniczna.

× Matejko przystąpił w tych dniach do pracy nad nowem dziełem, do którego od dawnego czasu zbierał materjały i czyni odpowiednie studja. Obraz ten, przedstawiający „Bitwę pod Grunwaldem,“ rozmiarami swemi przewyższać będzie wszystkie dotychczas znane prace tego artysty. Szerokość jego bowiem wynosi 16 łokci, a wysokość 15 stóp.

× W Missuri (w Stanach Zjednoczonych), wilki stanowią prawdziwą klęskę narodu. Chcąc wytępić te zwierzęta, rząd stanu ogłosił, iż będzie przyjmował głowy wilków zamiast gotówki przy opłacie podatków, licząc każdą głowę po 5 dolarów. W krótkim czasie złożono w kassie 6,000 sztuk, które spalono niezwłocznie.

× Dziennikarstwo w Japonii w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu wzrosło niepomiernie. W Japonii w ogóle wychodzi pism 34. Gazet tych r.1874 poczta japońska wysyłała egzemplarzy 2,564,000. Niektóre z tych pism mają znaczną liczbę czytelników. No czele pism stoi bezwarunkowo organ rządowy: „Nichi-Nichi-Shimbun“ którego biją egzemplarzy 977,642. Prócz tego pisma „Hochi Schimbun“ bito r. z. egzemplarzy 758,280.

× Amerykanin Marek Grayson zobowiązał się odbyć *pouróż na około świata i to piechotą*, w ten sposób, że dziennie przemaszeruje 30 mil. angiel. Podróżnik ma lat 28, 5 stóp i 7 cali wysokości, waży funtów 130. Wyruszył on z New-Yorku d. 3 b. m., do miasta tego, aby zakład wygrać, winien wrócić 23 listopada 1876 r. Na pokładzie okrętu, na którym dotychczas podróż odbywał, przechadzał się tak długo, aż ilość kroków jego wyniosła w ciągu dnia 30 mil. ang. Podróżnik dla dotrzymania zakładu winien przebyć 15,712 mił. ang. lądem, i 12,935 wodą. Druga jego jest następującą: z New-Yorku do Liwerpolu, ztąd do Hawru przez Chester, Sheffield do Londynu, z Hawru uda do Lyonu przez Francję, następnie przez Genuę, Florencję, Rzym i Neapol do Konstantynopola. Ztąd przez Bosfor uda sie do Indji. Z Indji uda się do Canton, a następnie do Hongkong. Ztąd uda się na wyspy Filipińskie, do Nowej Gwinei, Australii, wysp Sandwichskich i San Francisco, aby ztąd lądem stałym wrócić do New-Yorku. —(G. H.)

× W Paryżu toczyła się w tych dniach ciekawa sprawa przeciwko infantce hiszpańskiej Izabelli z Burbonów primo voto hr. Gurowskiej, secundo Perkins. Infantka wraz ze swoim teraźniejszym mężem obwinioną była o nadużycie dobrej wiary pani Meilhan, u której przez trzy lata w Paryżu mieszkała.

Rzecz toczyła się o 39,000 franków należnych za mieszkanie wraz ze stołem, lub pobranych od pani Meilhan gotówką pod niebardzo chwalebnemi pozorami. Królowa Izabella została poufnie zawiadomiona o tem, ale odmówiła zapłaty za swoją kuzynę. Sąd wydał wyrok zaoczny przeciwko pani Perkins.

× Dnia 23 kwietnia, jak donoszą dzienniki włoskie, wykopano w Pompeji obraz, który przez znawców uznany został za najcenniejszy z wydobytych dotychczas ze szczątków owego przedwiekowego miasta. Obraz przedstawia postać Laokoona według opisu Wirgilego. Ponieważ farby dochowały się zupełnie dobrze, bez użycia przeto jakichkolwiek środków obraz ten da się przenieść do muzeum.

× Sto siedmioletni proces, który jeszcze ze sto lat potrwać może, był w tych dniach przedmiotem obrad królewskiego trybunału w Peszcie. Jest to proces cywilny o posiadanie pewnych dóbr, do których prawo sobie roszczą rozmaite rodziny węgierskie.

× Na drzwiach redakcji jednej z gazet wydawanych w Sydney (Australia) wywieszono następujące ogłoszenie: „Z redaktorem widzieć się można tylko za wynagrodzeniem za zajęcie jego czasu. Pragnący mówić z redaktorem obowiązany jest nabyć bilet, dający mu dopiero prawo do tego. Audjencja, ciągniąca się godzinę kosztuje 10 dolarów, pół godziny 5 dolarów kwandrans 3 dolary.“

Dobra Starościn,

do sprzedania w każdym czasie z zasiewami ozimemi i jaremi, w gub. Lubelskiej pow. Lubartowskim, odległe od miasta Lublina wiorst 17, od miasta Lubartowa wiorst 12, od szosy Warszawsko-Lubelskiej wiorst 7, rozległość dziesiatyn 975 (włók 65), w tem gruntu ornego w części pszennego, w ogóle zaś żytniego klassy pierwszej dziesiatyn 375 (włók 25). Lasu budulcowego młodego dziesiatyn 375 (włók 25). Łąk w połowie dwukośnych dziesiatyn 150 (włók 10), reszta w ilości dzieiatyn 75 (włók 5), pod budowlami, ogrodami i wodami. Dobra te składają się z trzech folwarków; wszystkie budynki gospodarskie w dobrym stanie, dom mieszkalny z ogrodem spacerowym i fruktowym. Gorzelnia murowana z nową maszyną parową i młynem parowym z aparatem miedzianym. Trzy karczmy, młyn wodny i wiatrak. Cena za włókę rs. 1050, bez inwentarza. Towarzystwa Kredytowego rs. 12000, reszta zaś jest wymagalna. Inwentarz żywy i martwy można nabyć na miejscu. 1—2 — 8914 —



ORYGINALNE
Angielskie i Amerykańskie
MASZYNY DO SZYCIA

wszystkich systemów; sprzedaje najtaniej

Ludwik Heilpern,

ulica Ś-to-Jerska, Numer 24, 1-sze piętro.

Nauka szycia bezpłatna, gwarancja dwuletnia. Wszelkie przybory do maszyn.
5—5 — 8074 —

Dla ciepiących Rupturę i inne kalectwa.

WW. Lekarzom, oraz Szanownej Publiczności poleca się, że wykonywa maszynki do prostowania krzywych nóg, ułożone gorsety na plecowe narośla podtrzymywacze garbów, podjęcia maciczne, brzuszne i pępkowe opaski, hipogastryczne pasy i wielkiego rodzaju paski do ruptury w wielkim wyborze, są gotowe i na obstalunek wykonywane, co do miary potrzebne dla dam, to sama właścicielka uskuteczniać obowiązuje się.

W. Dröese, Bandagista

przy ulicy Królewskiej, Nr 23, w Tivoli.
—8897—1—3

Fabryka Powozów
A. Miłodrowskiego,

Leszno Nr 7 nowy i Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas powozów gotowych, elegancko i gustownie wykończonych, a mianowicie: Karety, Kocze, Fajtony, Wolanty i Amerykany. Karety podwójne, paro i jednokonne, jest także kilka sztuk Powozów i Karet używanych, odnowionych, Bryka nowa na resorach z budą, Egoistka jedno osobowa, Amerykan 6 osobowy. Przyjmuje obstalunki i reparacje. —8909—1—6

Dzierżawa Folwarku

trzechletnia, z kaucją, blisko kolei i Warszawy, 300 rs. rocznie z zasiewami ozimemi i jaremi, wiadomość w składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych L Herknera na placu teatralnym Nr 464/5 (14) domu.
—8890—1—1

Do sprzedania za pomierną cenę następujące maszyny używane, lecz w dobrym stanie:

Lokomobila o rzeczywistej sile ośmiu koni.

Transmissja to jest wał, dwie szajby i trzy panewki.

2 kopacze do torfu fabryki Cegielskiego

2 prassy do torfu, fabryki Pauksch et Freund. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8902—1—3

Rs. 1,500,

potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego po summie rs. 3,750, na dom i dwie oficyny o piętrze, z placem frontowym do budowania, przy ulicy Wilczej pod Nr 16 nowym u stolarza Maciejewskiego. —8929—1—3

U Braci Bardet,

można każdodziennie dostać świeżych

Truskawek (owoc).

Ulica Senatorska Nr 472.
—8893—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Kollekja Minerałów,

które można obejrzeć aż do 23 Czerwca codziennie, od godziny 3 do 5 po południu. Miodowa Nr 6, wiadomość u stróża.
—8927—1—2

Towarzystwo Przemysłowo Handlowe

Uładówka.

Skład Główny ulica Rymarka N. 471a.

Zawiadamia, iż stosując się do potrzeb tutejszych, wyroby wódek swej dystylarni, posegregowało na numera, mianowicie wódki słodkie, oznaczone zostały Nr 2, 3 i 4, niesłodkie zaś pozostają jeden numer.—Cena wyrobów tych zastosowaną jest, tak dla publiczności jak i dla handlujących, do cen tu w Warszawie praktykowanych. — Sprzedaż odbywa się na miarę i butelki.—8888—1—10

Ostrzeżenie.

Wydzierżawiwszy polowanie na gruntach włościjańskich wsi Ząbki, Kawenczyn i kolonji Antoninów w gminie Wawer położonych, uprzedzam pp. myśliwych, ażeby na takowych bez piśmiennego mego pozwolenia, nie polowali, w przeciwnym bowiem razie będą odpowiedzialni, wedle przepisów prawa o polowaniu. **R. J.** —8889—1—3

We wsi Mokotowie, wprost kościoła, około wiatraka, jest **do sprzedania 5 morgów gruntu pszennego,** ze 170 sztukami owocowych drzewek, wraz z drewnianym domem parterowym, z facjatkami i drugim mniejszym domkiem od roku postawionym i trzecim zaczętym nieskończonym. Do każdej stancji jest osobna stajnia. Z powodu wyjazdu do Rossji, za bardzo przystępną cenę sprzedaje się; wiadomość na ulicy Mokotowskiej Nr 10, u właściciela domu Fontalińskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. —8941—1—1

Suknia bareżowa nowa,

Spódniczki batystowe z Kaftaniczkami, Kapelusze i inne drobiazgi, pozostałe po zwiniętym magazynie, są do zbycia przy ulicy Chmielnej Nr 33, drzwi 4.—8953—1—1

W Bazarze Merkurego na Tłomackim Nr 2, jest do sprzedania zbiór bardzo ładnych

MUSZLI.

—8891—1—1

FORTEPIAN

6 i pół oktaw, za rubli 100, Ś-to Krzyska Nr domu 4, mieszkanie na 1-m piętrze; widzieć można po 5 tej godz. —8813—1—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

krótki, palisandrowy, z całym blatem, o 7 oktawach, fabr. **Ant. Hofera** lub do wynajęcia za bardzo przystępną cenę; wiadomość w pałacu Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 3 nowy, stróż wskaże. —8877—1—1

Bardzo mały i ładny
KUCYK

do sprzedania. Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 3.
—8843—2—3

Ważna Wiadomość.

W dniu 10/22 Czerwca 1875 r. o godzinie 4 po południu, odbędzie się w audjencji Trybunału Siedleckiego stanowcza sprzedaż w drodze działów.

1) Nieruchomości w Siedlcach obok Trybunału, przy ulicy Warszawskiej i Sądowej pod Nr 148 położonej, składającej się z kamienicy piętrowej dwóch oficyn i piwnic masiw murowanych, z zabudowań gospodarskich i placu, licytacja rozpocznie się od rs. 10,000. Vadjum wynosi rs. 1,000.

2) Z Handlu Galanteryjnego, to jest towarów i utensyljów, w kamienicy powyższej pod firmą „Białostockich" przeszło 115 lat egzystującego.

Licytacja rozpocznie się od rs. 2,500. Vadium rs. 600.

Warunki przejrzeć można w każdym czasie u pisarza Trybunału w Siedlcach i u Patrona Dzieszuka sprzedaż popierającego.
—8719—2—3

W dniu 10 (22) Czerwca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydz. I, o godz. 10 z rana

Osada Włościańska

we wsi Marki, powiecie Warszawskim Nr 7, 34 i 72 oznaczona, do Macieja Borkowskiego należąca, rozległości dz. 33 (morgów 66), wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,910, jako 2/3 części szacunku przez biegłych ustanowionego. Stawający do licytacji, winien złożyć dowód, iż jest ze stanu włościańskiego i wadjum w ilości rs. 750.—Zbiór objaśnień w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. I go przejrzany być może. —8777—2—3

Mam zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż stosownie do udzielonego mi przez Władzę Szkolną pozwolenia, przyjmować będę jak i lat zeszłych, uczniów na stół i mieszkanie, z zapewnieniem im troskliwej opieki i wszelkiej pomocy naukowej. Na czas zaś wakacji szkolnych, mogą być przyjmowani uczniowie chcący się przygotować do wstąpienia do Szkół Rządowych.

M. Juty,

Ulica Obożna Nr 3, mieszkania Nr 1.
—8725—2—3

Potrzebny jest

BUCHHALTER,

jeżeli można obznajmiony z językiem niemieckim. Reflektanci zgłosić się zechcą na Nowy-Świat Nr 60, mieszkania 12, rano do 11.
—8812—2—3

MŁODA OSOBA POLKA

życzy sobie udać się do Ciechocinka, przy wyjeżdżających na kurację, w roli dozorczyni dzieci lub towarzyszki. Uprasza się o złożenie adresów w redakcji, pod literami Z. Z.
3—3—8703—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien do Magazynu Mód Antoniny Łapińskiej. Na ulicy Senatorskiej wprost Miodowej. —8733—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien damskich, pod Nrem 15, przy ulicy Jerozolimskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu —8776—

MŁYN PAROWY I PIEKARNIA
WOJCIECHA OSTROWSKIEGO

przy Nowym Zjeździe, pod Nr 2624, obok Łazienek Akcyjnych

Poleca, Mąkę Żytnią i Pszenną na różne ceny, za którą otrzymał na zeszłorocznej Wystawie List Pochwalny oraz Otręby we wszystkich gatunkach jak również codziennie świeże pieczywo Warszawskie i Wiedeńskie i Chleb tak pytlowy jak i razowy, biorącym na sprzedaż ustępuje rabat. Nadto kupuję Żyto i Pszenicę, przyjmuje do mlewa i mienia ziarna na mąkę. 2—6 — 8629 —

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES



Medal złoty	Medal srebrny	Medal srebrny
Lyon 1872.	Havre 1868.	Paryż 1872.



Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu
F. Rigollot

DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, dla jednej osoby z usługą, meblami, może być i ze stołem, jeżeliby sobie życzyła od dnia 1 Lipca r. b.— Także jest **Stół** duży malowany z dwoma szufladami do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 55 nowy, mieszkania 30.
—8810—2—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w trzecim domu od Zielonego Placu przy rogu ulicy Jasnej i Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 1366/7

LOKAL

składający się z sklepu, salonu, pokoju, kuchni i alkowy, za rs. 400 rocznie. Lokal ten może być użyty na jakikolwiek proceder, dotychczas w mieszkaniu tym mieści się razura i pracownia sukien damskich. Wiadomość w handlu B. Grüdigera przy ulicy Granicznej, Nr 16. —8857—2—6

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, są do wynajęcia za rs. 300 rocznie, od 1 Lipca, przy ulicy Szczyglej, pod Nrem 6 nowym.
—8845—2—3

OŚM POKOI

na 1-m piętrze, do wynajęcia o 8 Lipca. Lokal ten może być podzielonym na dwa, Leszno Nr 47. —8905—1—6

Z powodu zwinięcia zakładów odbywa się codzień od godziny 9 rano do 6 po poł. do d. 6 Lipca r. b. w salonach domu Winawera róg Twardej i Śliskiej Nr 1091a (nowy 27)

WYPRZEDAŻ

rozmaitych naczyń i sprzętów gospodarskich jako to: noże widelce i serwisy na kilkaset osób, szkło, kanapy mahoniowe, krzesła wiedeńskie, lustra, ławki, stoły ze stalugami, obrusy, firanki i t. p. za przystępne ceny.
—8915—1—4

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

około dzies. 450 (włók 30) mil 4 od Warszawy. Gleba dobra lasu zaoszczędzonego dzies. 60 (włók 4). Łąk nadrzecznych dzies. 30 (włók 2). Gotowe dochody znaczne. Mieszkanie duże w położeniu pięknem. Gospodarstwo, budowle, inwentarz bardzo dobre. Hypoteka w Warszawie. Bliższa wiadomość u właściciela p. Serock w Dębem.—8917—1—3

ALTANA

w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wód gazowych, wraz z wyborową cegłą użytą do budowy piwnicy, z powodu kończenia się mej dzierżawy, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość i bliższe objaśnienia powziąść możne u właściciela w aptece, Elektoralna Nr 787.
1—3 — 8894 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 130.

Dnia 17 Czerwca 1875 roku. *Czwartek* *Dnia 5 (17) Czerwca 1875 roku.*

Dziełko p. t.:

Życie Ś-tej Anieli,

jest do nabycia w Redakcji Przeglądu Katolickiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 6. —8835—1—6

Zeszyt 6 Przeglądu Technicznego,

wyszedł z druku i zawiera: Ostatnie przesilenie węglowe w Europie, p. W. Choroszewskiego.—Teorja odkładnicy pługa, p. A. Zielińskiego.—O zachowaniu się żelaza i stali, pod wpływem perjodycznie powtarzających się działań sił zewnętrznych, A. Brauna.—Wyrabianie massy papierowej ze słomy, A. Stulgińskiego (dok.)—Przegląd wynalazków, krytyka, kronika bieżąca.—Prenumerata półroczna w Warszawie rs. 3, na prowincji rs. 4. Adres Redakcji: Tłomackie Nr 1. —8833—1—1

Kroniki Rodzinnej Nr 12,

wyszedł z druku i zawiera: Błędne pojęcia o wierze II p. L. Ss. W.—Nieznany wierszyk Jaljusza Słowackiego (z autografu).—Poeci Laureaci, p. Lucjana Siemieńskiego.—Silva rerum.—Korrespondencja z Krakowa.—Listy z Berlina II.—Słówko o zakładzie szlacheckim, Konarskiego (Collegium Nobilium), p. ks. Moszyńskiego.—W Ameryce, powieść p. Krystynę Narbuttównę (c. d.) — Wiad. lit. Wydawnictwa Komissji historycznej Akademji Krakowskiej. —8348—1—1

Nakładem Księgarni

Celsa Lewickiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 410,

świeżo wyszły dramata

Józefa Narzymskiego.

Epidemja 50 kop
Pozytywni 50 kop.

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma wychodzące w kraju i zagranicą. —8850—1—3

KSIĘGARNIA

E. Wende i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a,

otrzymała na skład główny dziełko p. t.:

PORADNIK LEKARSKI DLA KOBIET,

ułożył Dr **Jakób Rosenthal**

Lekarz ordynujący w oddziale chorób kobiecych i położnic, Szpitala Starozakonnych w Warszawie, Członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, z 34 drzeworytami w tekscie.

Cena rs. 1 k. 20, w oprawie rs 1 k. 50.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —8859—1—10

KSIĘGARNIA

E. Wende i Spółki,

Krakowskie Przedmieście Nr 412a,

otrzymała na skład główny dwa dziełka:

Adolfa Biesiekierskiego,

Uwagi o Koniach.

Cena rs. 1,

i O hodowli Inwentarza.

Cena kop. 20.

Sprzedaje się we wszystkich miejscowych Księgarniach. —8858—1—6

Potrzebne są

Panny

do strojów damskich, w pracowni Antoniny Brodzieńskiej, uzdatnione i podręczne za dobrem wynagrodzeniem, ulica Nalewki, dom W. Przepiórki Nr 2260 nowy 16. —8892—1—3

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem od 2 do 4 tysięcy rubli, do Zakładu przemysłowo fabrycznego, przy nader korzystnych warunkach, oraz jest do sprzedania **DOM**; wiadomość w Księgarni G. Centnerszwer, Marszałkowska Nr 73, codziennie od 3 do 5 po południu. —8940—1—3

Poszukuje się

PANNY

uzdatnionej do robienia strojów i sukien, na wyjazd do Rossji; wiadomość przy ulicy Mylnej Nr 5, mieszkania 12. —8942—1—3

Francuzka

rodowita, może przyjąć miejsce do dzieci na wakacje. Adressa przyjmuje Redakcja pod lit. O. O. —8883—1—1

Potrzebną jest zaraz

BONA

Polka lub Niemka, z dobremi świadectwami do zach. guberni; wiadomość: ulica Podwal Nr 18, na 1-m piętrze przez ganek. —8945—1—1

Starszy dozorca drogowy

poszukuje się na korzystnych warunkach, do jednej z kolei w Zachodnich guberniach Cesarstwa. Bliższa wiadomość: ulica Dzielna Nr 17, mieszkania Nr 4. 3—3—8709—

Potrzebne są natychmiast

PANNY

do maszyny, staników i podręczne, w Magazynie Paryzkim. Ulica Niecała Nr 8, w podwórzu na prawo. —8869—2—2

Młody Człowiek,

obznajmiony z gospodarstwem rolnem i administracją lasów, posiadający dobre świadectwo, **poszukuje odpowiedniego umieszczenia**. Wiadomość u W. S. Galle intendenta Klubu Myśliwskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 2, w godzinie między 6 a 7 po południu. —8882—2—3

Z prawdziwym zamiłowaniem gospodarstwa wiejskiego **Rządca Dóbr** kawaler, **Ekonom i Leśniczy** żonaci, poszukują stosownych miejsc od 1-go Lipca r. b. Oferty upraszają składać u W-go S. Winiarskiego Kupca. Nowy-Świat Nr 1311 (62). —8870—2—3

Poszukuje zajęcia

Rolnik

były uczeń Ins. Agronomicznego, praktycznie i naukowo obznajmiony ze wszystkiemi gałęziami **gospodarstwa**, również z **gorzelnictwem**. W średnim wieku, bezżenny, może być rekomendowany przez obywateli, wzorowe gospodarstwa w kraju mających. W razie potrzeby kaucję złożyć może. Adres w Red. Kurjera. —8637—3—3

Poszukiwany jest na wieś w okolicach Warszawy

FILOLOG,

do języka greckiego, łacińskiego i niemieckiego; wiadomość bliższą powziąść można: ulica Jerozolimska Nr 7, a mieszkaniania 5. —8928—1—3

PANNA

uzdolniona do robót damskich i znająca krój odpowiednio, poszukuje miejsca za Pannę lub Gospodynię na prowincję; wiadomość: ulica Leszno Nr 8, u Felczera. —8913—1—1

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na rok szkolny 1875/6 przyjmuję uczniów na stół i stancję. Pomoc naukową zapewniam, w razie życzenia może być guwerner do obcych języków i nauczyciel do udzielania muzyki. Nowy-Świat Nr 72 wprost Św. Krzyskiej. **J. Stopczyk**, b. Sekretarz Gimn. —8519—2—4

Do sprzedania z wolnej ręki,

FOLWARK,

w bliskości Warszawy, mila od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dzies. 75 (włók 5), rozległy, w tych włóka lasu sosnowego, gleba dobra, budynki dostateczne, zasiewy kompletne, z inwentarzem. Wiadomość u Patrona Klochowicza, Żabia Nr 4, od 8 zaś Lipca Leszno Nr 7. —8924—1—3

Korzystny interes.

Sprzedaje się **D O M** przy ulicy Nowy-Świat położony, w okolicy przedstawiającej na przyszłość świetne widoki, z ogromnym przeszło 8,000 łokci kw. placem i ogrodem. Szacunek w połowie, około 36,000 rubli wymagalny. O bliższych warunkach i objaśnieniach, dowiedzieć się można u p. Augusta Łazuckiego w Kadeckich Koszarach lewy pawilon, na dole, codziennie między godziną 3 a 5 po południu. Pośrednictwo osób 3 ch wyłącza się. —8944—1—3

Jest do sprzedania:

biurko mahoniowe grające, szafa i biurko jesionowe, łóżko palisandrowe z materacami sprężynowemi, szezlong, stół składany, lustra zegary i t. p. rzeczy przy ulicy Solec Nr 8 **nowy, na 1 piętrze.** —8930—1—3

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 12-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na wykonanie robót restauracyjnych domu kancellaryjnego i wszystkich zabudowań Magazynu Banku przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie za summę anszlagową Rubli srebr. 855 kop. 20.

Mający chęć podjęcia się rzeczonej roboty, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym deklarację opieczętowane na ręce Prezesa Banku i do takowej dołączyć kwit Kassy Banku na złożone vadium w kwocie Rs. 86.

Anszlag na tokowe roboty, oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Biurze Banku Polskiego w godzinach biurowych każdego dnia, wyjąwszy dni galowych. i świątecznych.

Prezes Rrzeczywisty Radca Stanu **Roguski**;
Naczelnik Kancellarji **A. Rajzacher.**

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Nr 18511, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych Kancellarji Składów Banku i wszystkich zabudowań Magazynu przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie według zatwierdzonego anszlagu i warunków, a zarazem deklaruję że z summy wykazanej anszlagiem Rs. 855 kop. 20, ustępuję . . . procent, czyli że wykonam roboty anszlagiem wskazane za summę Rs. . . . . (wyraźnie) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit Kassy Banku na złożone wadium w kwocie Rs. 86 załączam i takowe w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem w N. dnia . . . , roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 8864 —

TELEGRAM

TANIOŚĆ i ELEGANCJA

№ Wiosenny i Letni sezon otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT)

Letni Sak-Palto. . . . od rs. **12** do rs. **22**.	Alpagowe i płócienne garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**.
Letnie garnitury . . . . . od rs. **14** do **25**.	Ubiorki dla dzieci, od rs. **5** do do rs. **10**.
Czarny frak . . . . od rs. **16** do rs. **22**.	Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do rs. **9**.
Czarne Tużurki . . . . od rs. **16** do rs. **24**.	Dziecinne żakietowe ubiorki, od rs. **8** do rubli **10**.
Czarne żakietowe garnitury od rs **22** do rubli **28**.	Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**.
Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** kop. **50**.	Kurtki do polowania, od rs. **8**.
	Szlafroki dubeltowe, od rs. **10** do rs. **18**.
Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do rubli **12**.	Spodnie w różnych gatunkach, od rs. **4** do rs. **7** kop. **50**
Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs **10** k. **50**.	Angielskie płaszcze gumowe, od rs. **10**.
	Angielskie burki, od rs. **12** do rs. **20**,

E. SAMET,

KRAWIEC z WIEDNIA Stefansplac Nr 2,

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom W-go Epsztejna, Nr 22.

11—0 —8039—

SKŁAD M. Głowackiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 7 nowy.

Otrzymał świeże transporta Obić Papierowych tanich, w świeżych gustownych deseniach. Ceraty angielskie wszelkiego gatunku, w szczególności na Meble, również białe marmurkowe i serwety z pejsarzami na stoły i komogy, z któremi jak z wielkim wyborem rolet kolorowych, poleca się. —8688—2—6

Farbiarnia i Pralnia

CHEMICZNA

Jana Kacperskiego,

przy ulicy **Bednarskiej Nr 15 nowy,** w własnym domu,—przyjmuje do farbowania **w całości**, to jest nieprute, na różne kolory, suknie tak jedwabne, wełniane, jak i wszelkie lekkie, jako to: **Bareżowe, Perkalowe, Żagnotowe, Muślinowe, Płócienkowe** i inne, oraz wszelkie letnie ubrania męzkie, bez uszkodzenia całości.—Ubrania męzkie w ciągu 4 do 5 dni, mogą być uprane i przyfarbowane. —8943—1—6

Broń Myśliwska

perkusyjna od rs. 15 Lefacheux i Lankastra od rs. 35, oraz Hilsy do tychże francuzkie i angielskie, Rewolwery systemu Lefaucheux, Lankastra i Smeet i Werson, sprzedaje z zaręczeniem za dobroć wyrobu i strzału.

Julian Wejssblum, optyk.

ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki. 1—3 —8750—

Jest do sprzedania

SOFA

w tureckim guście, bardzo mało używana, ottomanką zwana, wełniana materją kryta, przy ulicy Senatorskiej Nr 16; wiadomość w **stróża tegoż domu.** —8770—1—2

Potrzeba rs. 400

na procent kupiecki, na miesięcy 8, rękojmia pewna; zwrot ratami dwumiesięcznemi; wiadomość w składzie wódek pod Nrem 2859, ulica Tamka. —8846—3—3



POWÓZ

prawie nowy, 4-ro osobowy, z fordeklem, do sprzedania; wiadomość: ulica Leszno Nr **24**, w fabryce powozów Helbinga, wprost ulicy Orlej. —8895—1—8

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

DWA FIGUSY,

po 4 i pół łokcia wysokie, na Nowej Pradze, Nr 82, mieszkania 1, dom Pawłowa. —8887—1—1

Są do sprzedania

Moble jesionowe,

składające się z 12 krzeseł, kanapy, 2 foteli i stołu, 2 szafy i jedna mahoniowa; wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze Nr 30 (117) naprzeciwko Zamku. —8831—1—3

Z powodu braku miejsca, jest do zbycia

Garnitur Mebli

mahoniowy, kozetowych, rypsem krytych, **Biurko** mahoniowe męzkie pięknej roboty, trzy **Szafy** jesionowe, cztery **Lustra** w ramach złoconych, **12 krzeseł** dębowych wyplatanych, **Stolik do kart** mahoniowy, **Slaban** jesionowy i **Wieszadło**, także para **Chomont** angielskich i inne rzeczy; wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 33 u stróża. —8946—1—3

Za rs. 42 do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, oraz garnitury nowe, rypsem kryte, sofy, meble całe kryte i t. p., po cenach bardzo umiarkowanych. Nowy-Świat Nr 44, u **Tapicera.** —8854—2—4

Coraz bardziej rozpowszechniane, patentowane na całą Rossję:

Japońskie firanki, Lambrekiny, Kapy i Serwety,

zupełnie wykończone, odznaczające się trwałością, wyborem deseni i kolorów niepłowiejących od słońca, naśladujące do złudzenia najkosztowniejsze materje tkane, zaleca po nader tanich cenach, począwszy od 3 rs. i wyżej za parę firanek lub lambrekinów:

Generalna Agentura na całe Cesarstwo w Kantorze Samuela Lewenberga, ulica Żabia Nr 1.

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. Handlujący otrzymują rabat. Obstalunki z prowincji przyjmują się nie mniej jak od rs. 20; opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. W razie zapytania z prowincji, należy na odpowiedź listowną dołączyć markę.
3—6 — 8614 —

Najnowszy Listowy

PAPIER

Gambodge, Mandarin, Cannellé, Pink w rozmaitych kolorach i formatach z odpowiedniemi kopertami i Biżuterja Paryzka, nadeszły do składu papieru i galanterji **B. Bolcewicza** Nowy-Świat Nr 41, oraz

ODESSKI TYTOŃ

najlepszej fabryki A. Popowa, przezemnie osobiście dla mego magazynu obstalowany. Prawdziwe tureckie **Stambułki** i Bibułka do papierosów **Abadi**. 1—6 — 8648 —

FABRYKA

Okuć wszelkich do drzwi i okien, Narzędzi Przemysłowo-Rolniczych, do Remontu dróg żelaznych i szańcowych dla wojska.

A. Eichler i S-ka

w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 616 (6).

Poleca Szanownej Publiczności okucia wszelkie do drzwi i okien, łopaty, szpadle i szufle wyrabiane z żelaza i z najwyborowszej stali, grabie, motyki, sapki do buraków, siekiery, oskary, noże do torfu i darniny, widły, taczki o kółku z kutego żelaza i wszelkie inne wyroby wchodzące w zakres działalności fabryki.

Fabryka posiada w zapasie wyroby i przyjmuje wszelkie zamówienia, uskuteczniając takowe w krótkim czasie. 2—6 — 8818 —

MAJĄTEK,

w Pskowskiej gubernji, Nowożewskiego powiatu, dobrze urządzony, około 3,000 dziesięcin ziemi z gorzelnią, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Konwiktorskiej w koszarach Sierakowskich, mieszkania Nr 27, od 1 do 3 godziny po południu, co dzień. —8679—2—3

AMERYKAN

urządzony w ten sposób, że może być używanym jako furgonik do przewożenia mleka, piwa lub tym podobnych bagaży, do sprzedania za niską cenę. Ulica Szpitalna Nr 4.
—8861—2—3

Do sprzedania

Para Wałachów,

szpakowatych, młodych, rosłych, dobrze ujeżdżonych, rassy pół krwi Perszerońskiej, zdatnych do pociągu i remiz. Obejrzeć je można w Hotelu Polskim u stangreta Józefa.
—8829—2—2

AMERYKAN

mało używany, w dobrym stanie, jest do sprzedania; wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim Aleksandra Lipink. Nowy-Świat Nr 41.
—8529—4—5

---

3 Garnitury Mebli

mahoniowe i orzechowe, rypsem kryte, każdy się składa z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu, sofy orzechowe, oraz meble całe kryte, do sprzedania, po cenie bardzo umiarkowanej. Nowy-Świat Nr 44, u Tapicera. —8107—6—6

Są do sprzedania



MEBLE

lka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem, fotelikowe szabowane, fasonu francuzkiego i inne szezlągi, kozety, sofy, fotele i napoleonki, także wiele innych mebli, stare meble wzamian przyjmuje, na prowincję wraz z opakowaniem. Ulica Bracka i róg Widok Nr 2, u Tapicera **L. Brenert.**
—8382—4—6

Do sprzedania

MEBLE

Garnitury, szezlągi, fotele, napoleonki, taborety, łóżka mahoniowe i na kolor orzechowy, stoliki do kart. toalety, stoły jadalne, szafki do łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, umywalnie, biuro o 5 szufladach, szafy do sukien i inne, oraz markiza na okno lub drzwi, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, wiadomość u Tapicera Golonowskiego.
—8728—2—6

Garnitur Mebli

mahoniowych, dawniejszego fasonu i **Fortepian,** także mahoniowy, o sześciu oktawach, fabryki Wilhelma Jansena, są do sprzedania razem lub oddzielnie, za pomierną cenę, w domu Ludwika hr. Krasińskiego przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 6.
—8381—1—2

Są do sprzedania sprowadzone ze wsi

DWA KONIE,

Ogier gniady 5-cio-letni, rassowy, zdatny pod wierzch, do stada i zaprzęgu i **Wałach** ciemno-siwy, w 5-tym roku, rosły, karecianý. Nowy-Świat Nr 37. Stróż wskaże.
— 8775 —2—2

Jest do sprzedania

Ogier złoto-gniady,

kareciany, pół krwi arabskiej. Ulica Erywańska Nr 12. —8643—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca na miesiąc lub 6 tygodni

2 umeblowane pokoje

z przedpokojem, od frontu na parterze, za rs. 25 miesięcznie. Żórawia domu Nr 16, mieszkania 1. —8954—1—3

Są do wynajęcia od Ś-go Jana **3 obszerne pokoje z kuchnią,** na dole, oknami na ogród, w miejscowości odznaczającej się świeżem powietrzem. Mieszkanie to do Ś-go Michała może także być wynajętem jako mieszkanie letnie, za cenę umiarkowaną; wiadomość u właściciela domu, ulica Piękna Nr 9, naprzeciw Koszyków. —8949—1—3

Pod Nr 6 na ulicy Jasnej, obok hotelu Victorja, jest do wynajęcia od 8 Lipca na 4 miesiące lub na rok **Lokal z meblami** składający się z 8 pokoi i 3-ch izb w suterenie z wszelkiemi potrzebami kuchennemi i gospodarczemi, do tego może być dodaną stajnia, wozownia i ogród do spaceru. Wiadomość w miejscu, —8916—1—3

Na Pięknej przy rogu Marszałkowskiej, jak sztachety, Nr 1701G, jest do najęcia od 8 Lipca r. b.

MIESZKANIE

z pokoi 2, 3 i 4, razem lub podzielnie, do tego kuchnia i inne dogodności w suterenie.
—8939—1—3

W Alejach Jerozolimskich Nr 28,

Do wynajęcia od 26 Czerwca, na dwa miesiące lub mniej. Mieszkanie umeblowane na 1 piętrze w oficynie porzecznej, złożone z 4ch pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni i piwnicy. Na żądanie może być dodany samowar, naczynia kuchenne i usługa. Cena miesięcznie rs. 60. Wiadomość Nr 12 mieszkania lub u stróża. —8910—1—3

Do odnajęcia miesięcznie, blizko Ogrodu Saskiego

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, z fortepianem, za cenę kosztu lokalu; wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 29 domu, a 4 mieszkania. —8899—1—1

---

7 Pokoi

z przedpokojem, w których salon z balkonem na 1-m piętrze z frontu, oraz kuchnia, schowanka, piwnica, do wynajęcia pod Nr 1089D, nowy 15 przy ulicy Twardej; tamże są różne mieszkania większe i mniejsze od 1-go Lipca. Stróż wskaże. —8918—1—3

Są do odnajęcia od 1 Lipca na miesięcy 4 w środku miasta

3 lub 2 Pokoje,

z kuchnią i przedpokojem, ulica Twarda Nr 6 na parterze, mieszkania Nr 7. —8336—1—1

Do najęcia od 1 Lipca r. b. Na 2 piętrze od frontu

4 Pokoje

i alkowa na sypialnię, w tej liczbie jest salon obszerny o 3 oknach, dalej kuchnia, spiżarka przedpokój, oraz piwnica. Rocznie za rs. 600. Ulica Chmielna Nr 26. —8912—1—3

Do wynajęcia lokale, w domu przy ulicy Nowolipki Nr 7, za ogrodem Gimnazjum, róg Karmelickiej:

Pierwsze piętro z balkonami: sala obszerna, trzy pokoje, kuchnia, spiżarnia.

Na drugiem piętrze, dwa pokoje, kuchnia, spiżarnia.

W oficynie na pierwszem piętrze, cztery pokoje i kuchnia, okna od ulicy Karmelickiej.
—8923—1—3

Potrzebny od 8 Lipca przy jednej z pryncypalnych ulic

POKÓJ

o dwóch oknach lub pokoik z widnym przedpokojem, na 1 m piętrze; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 26, w fabryce kwiatów.
—8879—1—3

Do wynajęcia od Ś go Jana r. b., róg ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej, pod Nr 1713B, nowy Nr 11, obok Doliny Szwajcarskiej

Lokal Parterowy,

składający się z Przedpokoju i Salonu siedmiu Pokoi, oraz antresoli, Kuchni i Pralni, Spiżarni, Drwalni, wraz ze stajnią i Wozownią lub bez.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego. 6—6 — 8298 —

Potrzebne są od 1 Lipca r. b.

Dwa Pokoje

gustownie umeblowane, z osobnem wejściem, w okolicach Marszałkowskiej ulicy. Adresa złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. B. 15. —8863—2—3

LOKALE:

W oficynie na 1 piętrze Trzy duże pokoje i kuchnia obszerna. Na parterze od ulicy Zatyłki, trzy pokoje, z tych dwa duże, w jednym kuchnia. Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu Nr 33, Elektoralna. W razie potrzeby obadwa lokale mogą być zajęte zaraz. Wiadomość u stróża. —8874—2—3

Do wynajęcia od 20 Czerwca do 20 Września

DWA POKOJE

z kuchnią, z całem umeblowaniem, za niską cenę. Żórawia Nr 17, stróż wskaże.
—8113—5—5

Potrzebny jest jeden pokój z kuchenką na

Letnie Mieszkanie

zaraz, do 1 Października, na wsi, koniecznie w iglastym lesie, nie w wilgotnym miejscu, gdzie dostać możnaby było mleka, może być w okolicy Mińska, Radzymina lub traktu Petersburskiego, jeżeli kto z WW. Panów ma do wynajęcia takowe mieszkanie, upraszam o rychłą wiadomość ze szczegółowym opisem dogodności, odległości, kommunikacji, ceny mieszkania i t. p. pod adresem Węgrowicz, Leszno Nr 13. —8839—2—3

Pożądanem jest

MIESZKANIE

składające się z 10—15 pokoi, na dole, z których część może być na piętrze, w osobnym domku z ogródkiem, w środku miasta, blisko wodociągu, na zakład leczniczy. Prosi się o zostawienie adresu w Redakcji pod lit. B. R.
—8785—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z całem urządzeniem sklepowem w każdym czasie, ulica Widok Nr 7 w miejscu. —8726—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia świeżo odnowione, na 2 piętrze od frontu. Ulica Twarda Nr 14. Wiadomość u właściciela domu z rana do 9, po południu od 3 i pół do wieczora.—8783—

Cztery pokoje i kuchnia

na parterze, za cenę rs. 300 rocznie, do najęcia od kwartału, w domu Nr 5/1608, przy ulicy Nowogrodzkiej.—Tamże mieszkania na facjacje,—lokale będą odświeżone, stróż wskaże. —8840—2—3

Letnie Mieszkanie.

3 duże pokoje i kuchnia, za 60 rubli, 8 wiorst za Jerozolimską; wiadomość na Nowolipiu Nr 11, u p. Praclewskiego. —8804—2—3

Od 1 Lipca r. b., jest do wynajęcia jeden

Pokój

na 1-m piętrze od frontu, osobnem wejściem, z meblami lub bez.—Tamże jedna sztuka prawdziwego chińskiego **fularu** jedwabnego ecru, do nabycia tanio; wiadomość: Żórawia Nr 8, mieszkania 2. —8821—2—3

SKLEP MĄCZNY I LEGUMIN,

jest do odstąpienia od 1 Lipca z wszelkim inwentarzem, należącym do sklepu, oraz mąką i loguminami w miejscu korzystnem, w bliskości targu, na Placu Ś go Aleksandra, wiadomość na miejscu pod Nr 7, wprost kościoła, gdzie białe znaki pod literą J. K. od 12 do 1 i od 6 do 8 wieczór. —8921 1—2

SKLEP

obszerny, gazem oświetlony z oknem wystawowem, z trzema pokojami i kuchnią, zdatny na warsztat szewcki lub inny proceder w domu przy ulicy Ś to-Krzyzkiej Nr 33 nowy do najęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w tymże samym sklepie obówia. —8904—1—3

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych odnowionych

LOKALI

zaraz lub od 1-go Lipca do najęcia. Twarda Nr 36. —5566—18—24

Sklep z wystawą

i mieszkaniem, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 48,— w składzie papieru —8?23—2—3

Weksel na rs. 500,

wystawiony d. 22/2 lub 21/2 75 r., na miesięcy 4, od daty; J. Salzman podpisany, na zlecenie F. Pauszer, z żyrą M. Mendelschon, zaginął. Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, z którego żadnego użytku mieć niebędzie, gdyż ostrzeżenie poczyniono gdzie należy. —8935—1—3

W ogródku restauracyjnym na ulicy Podwal, przez zapomnienie zostawioną została na ławce **Portmonetka,** w której znajdowało się papierkami: 1 trzyrublowy, 1 jednorublowy i kilka sztuk drobną monetą, kilka kluczyków na kółku i notyska. Łaskawy znalazca raczy zatrzymać połowę pieniędzy, portmonetkę zaś z notyską i kluczykami zwrócić na Pragę, ulica Brukowa domu Nr 378, mieszkania Nr 77. —8896—1—1

PARASOLKĘ

zostawioną **w Saskim ogrodzie,** w przeszłym tygodniu, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, mieszkania Nr 10.
2—3—8697—

W Niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 10ej wieczorem zginął **Pies** 8io miesięczny czarny końce łap i pierś biała, jak również na lewej stronie nosa biała plama, na szyi obroża z zwyczajnego czarnego starego paska, mięszaniec wyżła z kądlem. Kto odprowadzi na ulicę Krucza pod Nr 13, mieszkania Nr 3, zkąd uciekł, otrzyma nagrody rs. 3.
—8680—2—2

W dniu 5 b. m. wybiegł

Charcik bury,

z domu Nr 18, przy ulicy Twardej. Ktoby go przytrzymał, uprasza się o zwrot za nagrodą.
—8903—1—1

Dnia 15 Czerwca wieczorem, zaginął

PIESEK

szamoa żółty, z rassy charcików angielskich, z białą odmianą na piersiach. Kto go odprowadzi na Krakowskie Przedmieście pod Nr 75, na 1-sze piętro, otrzyma nagrodę.
—8950—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr. 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.